

SŁOWO

Wilno, Czwartek 7 października 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł
sącznie 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 92250

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy
Opłata pocztowa wliczona w cenie.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-iej i 3-iej 30
za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-cb świątecznych
oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Przed nominacją min. oświaty.

Pan vice-premier Bartel objął stanowisko ministra oświaty czasowo i prowizorycznie. Zupełnie słusznie, gdyż ma inne również ważne obowiązki, a minister oświaty powinien całkowicie się poświęcić swemu resortowi. Wierzymy, że gabinet marsz. Piłsudskiego jest gabinetem *ostatnim*, w tem pojęciu, że z powrotem nie odda on już władzy obecnemu Sejmowi. Gabinet marsz. Piłsudskiego pozostaje z myśli o naprawie państwa, o odrodzeniu moralnym, szuka więc on nowych dróg i nowych programów.

W polityce wewnętrznej o wiele więcej aniżeli minister spr. wewnętrznych takie programowe znaczenie ma resort oświaty. Pamiętajmy, że w całej Europie, czy to będą walki wyznaniowe, czy walki pomiędzy doktryną szkoły bezwyznaniowej szkoły ojariej o supremację pierwiastków etnicznych, czy walki narodowościowe, czy inne walki i ścierania się poglądów ideowych zawsze spływały się na terenie resortu oświaty. W Polsce tak samo jak gdzie indziej.

Stanisław Grabski.

Dlatego, aby w Gabinetu marsz. Piłsudskiego zostać ministrem oświaty nie wystarczy więc być dobrym urzędnikiem i posiadać w tece wszystkie certyfikaty galicyjskiej wytwórni biurokratycznej. Nie wystarczy też być dobrym pedagogiem i znać wychowania fizycznego, czy nowoczesnych kierunków pedagogicznych.

To w Rosji mianowano niejednego ministra oświaty dlatego, że był dobrym klasykiem, czy znawcą matematyki, w Austrii to był sumiennym biurokrata.

Brać Boże nie chcemy mówić, że p. Stanisław Grabski jest odpowiednim kandydatem. Należy on do obozu właściwie antypaństwowego, który przeciwstawia państwu «organizację narodu» kierowaną przez menedżerów partyjnych. Lecz mówimy o panu Grabskim jako o typie człowieka. Był to wykształcony publicysta i teoretyk, który był świadomy swoich celów i swych dróg, po której naród polski chciał iść. Nie znaczy to, abyśmy chcieli na ministra leada partyjnego. Nie! Lecz chcemy człowieka, któryby program swego resortu kształtował na ogólnym programie państwowym, na programie renesansu oświaty w Polsce.

Galicyjska szkoła dyplomów.

Galicyjska szkoła dąży, aby w Polsce była jaknajwiększa ilość ludzi o prawidłowo zdobytych dyplomach naukowych. Już min. Stanisław Grabski wskazywał na przeroszt szkolnictwa średniego a niedostateczność zawodowego. Życie wnosi raz po raz znaki zaprzeczenia w galicyjskie głębokie przesłanie, że jednym sprawdzianem wartości człowieka jest jego dyplom naukowy i że rola, którą jednostka odegra w życiu, jest już zgóry przesądzona przez przeciwny stopień przy egzaminach maturalnych czy uniwersyteckich.

Tak nie jest. Gdyby zamach mowy był walką o dyplomy, a nie na karabinie, toby wojna marsz. Piłsudskiego musiała ponieść straszną klęskę, bo oto w Belwederze było mnóstwo patentowanych i dyplomowanych generałów. Pp. galicjanie sami zresztą nie umieją wyłomaczyć tego dziwnego zjawiska dlatego ich dyplomowani radcowie i nadradcowie, ba nawet profesorowie padają płakiem przed byle posłem z Piasta, który i szkoły żadnej nie skończył i krawatu nie nosi.

W Stanach Zjedn. uczą się znacznie mniej od nas, na zachodzie Europy także mniej, w Bolszewji oczywiście także. Zbyt jesteśmy przywiązani do niemieckiego systemu przeintelektualizowania narodu.

Nie chcemy być źle zrozumiani. Mówimy dokładnie tylko tyle: nie należy przewartościowywać szkolnej teorii, nie należy z rzeczy pozytywnej robić uniwersalnego sprawdzianu wartości człowieka. U nas przeroszt dyplomów odrzuca lepsze sily od produkcji i skierowuje je na zawody intelektualne. A przecież ile energii wykazali Polacy, gdy byli rozbitekami. Ile dzieł i pomników pozostawiła po sobie energia polska na Uralu, na Syberji, w Turkiestanie, gdy z musu musiała się brać do produkcji rzeczywiście. Gdybyśmy mogli teraz dla żywej Polski odzyskać sily, tam zatraceni!

Skierowanie sil i zamiarów młodzieży naszej do pracy produkcyjnej — to wielkie zadanie.

Oszczędności.

Mówi się o koniecznych oszczędnościach w resorcie oświaty. Minister nie jest Chrystusem, który kilkoma chlebami nakarmi tłumy. A przecież jedno z najpiękniejszych zadań państwa jest utrzymywanie ministerstwa powszechnego nauczania.

Oszczędności w resorcie oświaty polegać muszą na:
 1) uproszczeniu biurowości w ministerstwie i kuratorjach, gdzie mamy istotny nadmiar urzędników.
 2) Na przesunięciu pewnych ciężarów na samo społeczeństwo. Nie myślimy tu o samorządach. Myślimy o wywoływaniu w społeczeństwie samem takiego zainteresowania do poszczególnych instytucji oświatowych do inicjatywy w tym kierunku, aby społeczeństwo samorzutnie, drogą inicjatywy prywatnej tworzyło samo to, czego państwo z powodu braku środków tworzyć nie może. Związczą dzielnicę zachodnie naszego państwa, jako bogatsze, bardziej oświecone, bardziej kulturalne należą do wywyższenia. Dlatego też właśnie minister oświaty powinien być nie tylko społecznikiem, lecz powinien umieć trafić w nerw zainteresowań społeczeństwa, kół społecznych, a nawet jednostek, aby wzbudzić w nich ochotę budowania kultury oświatowej w Polsce, powinien umieć koordynować i nadawać kierunek takim wysiłkom.

Szkola na ziemiach wschodnich.

Nie wolno jest zmniejszać ekspansji szkolnictwa powszechnego na Ziemiach Wschodnich. Jak poszukiwacz złota natrafia na pokłady metalu, tak my tu natrafiamy na całe warstwy, które zdobywamy dla Polski, które przywiążemy do państwa. Lud białoruski jest ludem włączonym i szkolęć. Bogaty jest plon serc dziecięcych naszego ludu. Oby tylko była to dobra szkoła. Przyszłość państwa jest tu w rękach nauczyciela ludowego.

Uniwersytet wileński.

Polityczne znaczenie uniwersytetu wileńskiego niedostatecznie jest rozumiane. Miał on być reflektorem, który na drogi ekspansji polskiej na wschód rzuca smugi światła. Dlatego tak dostrójny jest do postanknictwa tego uniwersytetu głos czcigodnego Mariana Dzieduchowskiego. Ale oto zamknięto drzwi uniwersytetu przed młodzieżą białoruską i litewską. Nie rozumiano, że jest to Litwin, który do Wilna kształcić się przyjeżdża z Rosji, jeden uciekinier z Mińska, który przyjeżdża słuchać wykładów na wszech-nicy króla Stefana jest wart 50 zdyk-dów, którzy tu po dyplom przyjeżdżają z miasta Łodzi. Nie rozumiano, że jeżeli 10 szkół powszechnych o wykładzie białoruskim może być przy-istnienia bolszewickiej Białejrusi dla państwa minusem, to kadra poświęcona etnografii białoruskiej może być tylko plusem. A jak mało zrobiono, by spotęgować zainteresowanie do tych zjawisk, które są kleszczami łączącymi Polskę z ziemiami Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Sprawy żydowskie.

Praca ministerstwa oświaty jest zupełnie polityczną, gdy chodzi o sprawy żydowskie.
 Wbrew powszechnej opinii polskiej twierdzimy, że rozwiązanie sprawy żydowskiej nie jest u nas trudne. Społeczeństwo żydowskie ma wiele w tym kierunku życzeń wspólnych ze społeczeństwem polskim.
 My Polacy niechętnie widzimy wspólną naukę dzieci polskich z żydowskimi. Żydzi wieku XX ego zostali na całym globie popchnięci ku idei budowania i odbudowywania samostnej kultury żydowskiej.
 A budowanie odrębnego szkolnictwa żydowskiego, tak dużego, aby się w nim pomieściły wszystkie życia żydowskie i hebraistów i jidyszystów — to przecież już pół drogi

do uspokojenia kwestji żydowskiej u nas.

W społeczeństwie żydowskim spłykały całą gamę kierunków politycznych ba dziej i mniej państwu polskiemu przychylnych, a nawet całkiem antypaństwowych. Minister oświaty powinien gamę tych kierunków znać i nie oddawać swej roboty w ręce ludzi, którzy je przeciw państwu obróca.

Dlatego też najmniej odpowiedni byłoby tu człowiek o neutralności XX w., dla którego „gdy Nalewki przestaną nosić chałaty to kwestja żydowska zniknie w Polsce”. Wiek XX wierzył, że różnica pomiędzy światłem żydowskim, a nie żydowskim da się wyłowić za pomocą wspólnego wykształcenia i wychowania. Pogląd ten kosztował naszą kulturę, kosztował samych żydów, wreszcie jąrzył, a nie uspakajał sprawę żydowską.

Cerkiew prawosławna.

Kronika błędów najdzikszych to dzieje stosunku państwa do Cerkwi prawosławnej. Nie z zewnątrz, lecz z wewnątrz, z pod kopułki zielonej i wnętrza chały popowskiej należy patrzeć na te sprawy aby je zrozumieć. Cerkiew może być naszym przyjacielem, robi się ją sztucznie, z naszej własnej winy, naszym wrogiem.

Minister oświaty powinien rozumieć to jednocześnie, że interes państwowy polski to solidarność z ambicjami kościoła katolickiego, a jednocześnie, że w interesie państwa polskiego bynajmniej nie leży obniżania moralnego znaczenia ani autorytetu hierarchji cerkwi prawosławnej. Minister oświaty nie powinien się też potykać i upadać w tych miejscach, gdzie się interesy Kościoła katolickiego krzyżują z prawosławniemi.

Czytajcie dzieje Litwy czternastego wieku. Tak jest XIV wiek! Dzieje ekspansji polskiej, jej walki, jej pokoju z kościołem schizmatykiem. Dopiero wtedy zrozumieć można dostatecznie wagę i drogi polityki kościelnej na naszym wschodzie.

Szkola białoruska.

Federacja z Mińskiem, lecz nie z Nowogródkiem, federacja z Kijowem, lecz nie z Lwowem!
 Oto jeśli nie program to wykrzyknik szluszny.
 Nie mówimy, że polityka szkolna białoruska i ukraińska będzie łatwa. Białorusini partyjni nie mają nic do zyskania na drodze ugody z Polską, mają wszystko do wygrania na gruncie opozycji. Ale naszym zadaniem jest pacyfikować i zadowolić lud białoruski ponad głowami partyjników białoruskich.

Nie mówimy, żeby praca ministra w tym zakresie była łatwą. Ale jest to praca wdzięczna.

Pokarm młodzieży.

Literatura uczuciowa patryjotyczna polska to kwiat niewoli. Kwiat cmentarza Polski. Nie był to zdrowy kwiat. Młodzież ideałów nie posiada. Konspirowała, aby się wyzwolić. Dziś jest wyzwolona. Stąd puska ideaowa. Niektórzy uważają, że młodzież się uzdrawia, bo się więcej sportem, niż polityką zajmuje. Inni uważają, że sport nie uduchawia młodzieży należycie i prowadzi ją składać kwiaty na grób Niewiadomości, jak niegdyś na kopiec Kościuszki.

Należy zrozumieć, że równie wstrętne jest pozostawiać młodzieży bez ideałów politycznych, jak identyfikowanie ideałów politycznych z gloryfikowaniem zarcia się partyjnego. Młodzież powinna mieć ideę polityczną, wspólną dla dzieci głoszących na wszelkie listy obywateli państwa. Ideą tą powinna być mocarstwowość polska. I ją też powinien wprowadzić minister oświaty jak światło poranka, wprowadzić do tych wszystkich pokoi w Polsce, w których jest nauczyciel i są dzieci czy jest młodzież.

Cat.

Ostatnie posiedzenie kongresu paneuropejskiego.

WIENIĘ, 6-X. PAT. Pierwszy kongres paneuropejski odbył dziś popołudniu posiedzenie końcowe, które otwarte zostało odczytaniem rezolucji przyjętych jednogłośnie przez poszczególne komisje. Następnie odczytano manifest, zredagowany z okazji odbycia pierwszego posiedzenia Kongresu, a wystosowany do wszystkich członków kongresu. Manifest ten oświadcza między innymi: Unja paneuropejska została stworzona celem położenia kresu brutalnej walce politycznej, usunięcia uczucia nienawiści politycznej, gospodarczej i narodowej w stosunkach między narodami Europy, zniesienia barjer odgraniczających państwa europejskie, będących przeszkodą ich rozwoju, wreszcie zapobiegania wojnom przez sądy rozjemcze. Po przyjęciu manifestu przewodniczący ruchu paneuropejskiego Coudenhove-Caergui wygłosił dłuższe przemówienie poczem Bronisław Hubersan odegrał utwory Chopina i Bacha.

Stosunek kongresu paneuropejskiego do Anglii i Rosji.

WIENIĘ, 6 X. PAT. Komisja polityczna kongresu paneuropejskiego uchwałała rezolucję w sprawie stosunku paneuropu do Anglii i Rosji. Rezolucja głosi, iż paneuropa musi uwzględnić ściśle stosunki geograficzne, historyczne, gospodarcze i kulturalne, łączące Anglię i Rosję z resztą Europy. Ostateczna decyzja, czy Anglia i Rosja mają się stać członkami związku państw europejskich jest ich własną sprawą. Unia uwzględni istniejącą dla Anglii i Rosji szczególne trudności jednostronnego wiązania się na jednym kontynencie. Unja paneuropejska odrzuca zasadniczo wszelkie agresywne stanowisko wobec innych państw, jedynym jej celem jest trwałe zabezpieczenie pokoju Europy i odrodzenie gospodarki Europy przez współpracę wszystkich narodów Europejskich.

Dziś odbyło się ostatnie uroczyste posiedzenie kongresu paneuropejskiego. Po przemówieniu przewodniczącego, odegrał skrzypek Bronisław Huberman solo na skrzypcach.

Komisja współpracy intelektualnej.

WIENIĘ, 6 X. PAT. Kongres paneuropejski utworzył komisję współpracy intelektualnej. Ze strony Polski weszli w jej skład Marjan Dąbrowski, Tadeusz Dziurzyński, Feliks Bocheński, Henryk Szenieli, Feliks Grott i Władysław Landau. Komisja do spraw mniejszości narodowych kongresu paneuropejskiego wystąpiła z wnioskiem dotyczącym ustanowienia stałej komisji, która badała kwestje mniejszościowe. Wśród rezolucji powziętych na kongresie zasługuje na specjalną uwagę rezolucja domagająca się odbycia konferencji przedstawicieli banków komisyjnych Niemiec, Francji i Anglii celem zbadania kwestji kredytowych, w związku z obecnym kryzysem gospodarczym.

Mowa Mussoliniego

PERUGJA, 6 X. PAT. Mussolini wygłosił wczoraj przed olbrzymimi tłumami mowę, w której między innymi powiedział: Zobowiązałem się stworzyć wielkość materialną i moralną narodu włoskiego. Rozkaz ten otrzymałem jako święte dziedzictwo wszystkich faszystów poległych w boju i czuję, iż mianowany byłem niemal przez cały naród włoski, który ostatnio wyszedł ze stanu mniejszości obywatelskiej, w jakim był utrzymany przez rządy słabe i bezczynne. Jestem zwolennikiem nowego systemu politycznego, nowego typu cywilizacji. Ten nowy typ cywilizacji wypłył z założenia lapidarnego nienaruszalnego i podstawowego dla wszystkich kulturalnych ludzi. Jesteśmy jedynym narodem, który ma jeszcze odwagę sławić zwycięstwa krwią opłacone, który nie chce dopuścić do roztrwonienia swego dobytku i swej wielkości. Faszyzm jest siłą ogromną, która nie może być oskarżoną o terror, gdyż nie może być terrorem tam gdzie milion jednocy jest w jedno stronnictwo, trzy miliony w inne organizacje dwadzieście milionów obywateli jest kontrolowanych przez państwo i jest przez to państwo zabezpieczone. Jeżeli kiedykolwiek w historii istniał ustrój demokratyczny, to jest niem ustrój państwa naszego. Lecz nasza demokracja nie jest demokracją, którą była skłonna do nieszlachetnych instynktów mas. Nasza demokracja jest inną, która poprowadzi nas do odrodzenia.

Sekretarjat Ligi Narodów wyjaśnia.

GENEWA, 6. X. PAT. Wobec licznych głosów prasy, wyrażających oczekiwania, iż Sekretarjat Ligi Narodów wypowie się w sprawie zgody umowy litewsko-sowieckiej z paktem Ligi Narodów, Sekretarjat Ligi Narodów wyjaśnia, że zgodnie z art. 18 paktu członkowie Ligi Narodów mają obowiązek rejestrować natychmiast swe zobowiązania międzynarodowe. Sekretarjat nie wdaje się w badanie legalności tych zobowiązań, podaje je tylko do publicznej wiadomości. Każdemu członkowi Ligi Narodów przysługuje natomiast prawo ze wskazaniem na przekroczenia przez zawierające traktat państwo nam paktu Ligi Narodów.

Min. Zaleski o zagadnieniu gdańskim.

WIENIĘ, 6 X. PAT. «Neue freie Presse» zamieszcza rozmowę swego geneńskiego korespondenta z p. ministrem spraw zagranicznych Zaleskim przed jego wyjazdem z Genewy. Oświadczył on, że Polska po wejściu do Rady Ligi Narodów będzie nadal dążyła do utrzymania linii politycznej swej polityki wobec narodów sąsiednich, a więc do uprawiania polityki pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków na gruncie Ligi Narodów. Pragniemy uczestniczyć we wszelkiej inicjatywie, która zmierza do utrzymania pokoju i podniesienia autorytetu Ligi Narodów. Co się tyczy Gdańska to stanowisko nasze określa ją wspólnie interesy, jako jedynie wyjście do morza jest Gdańsk niezbędny dla Polski i właśnie w charakterze wolnego miasta bardzo cenny. Wszystko to co zmierza do rozwoju wolnego miasta i utrwalenia jego stosunków gospodarczych będzie bezwzględnie poparte przez rząd polski. Przypuszczam, iż podobne stanowisko zajmie również i Gdańsk. Mieszkańcy Gdańska winni uznać wielkie korzyści gospodarcze, które wynikają ze współpracy Gdańska z Polską. Dobra wola Gdańska może być kamieniem próbnym i podstawą normalnych stosunków między portem gdańskim a Polską. W końcu minister zaprzeczył pogłoskom, jakoby Polska zamierzała wstąpić do Małej Ententy i podkreślił, iż ze wszystkimi państwami Małej Ententy łączą Polskę traktaty przyjaźni.

Prasa niem. o zmarłym bisk. Rosentrettorze.

GDANSK, 6. X. Pat. Podając wiadomość o śmierci biskupa chełmińskiego ks. Rosentrettora, niemiecka prasa gdańska stwierdza, iż sprawa niemiecka na Pomorzu poniosła z tego powodu wielką stratę. «Danziger Allgemeine Zig» oświadcza, iż Rosentretter wszystkie swoje sily poświęcił obronie niemieckiej na Pomorzu i też zgon jego jest pod względem politycznym wielką stratą. «Danz. Neueste Nachrichten» zaznacza, iż biskup był przedewszystkiem Niemcem, który zawsze bronił interesów katolików niemieckich.

Skazanie szpiega—of. policji.

WARSZAWA, 6 X. PAT. Dnia 5 i 6 b. m. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Aspiranta policyjnego Bolesława Pawłowskiego, oskarżonego z art. 72 i 102 (za wydanie tajemnic policyjnej organizacji działającej na szkodę państwa). Po zbadaniu 21 świadków, oraz wysłuchaniu oskarżenia publicznego po-prokuratora Goldsterna i obrońcy adw. Retingera, Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na jeden rok więzienia.

Oświadczenie.

Po wypuszczeniu na wolność gen. Juliusza Malczewskiego udalem się do niego, do hotelu George'a o sobocie w charakterze przedstawiciela Słowa W ogłoszonej później z nim rozmowie zacytowałem takie zdanie, które powiedział mi general:

Artykuły gen. Stanisława Hallera czyta i uważa, że nie wszystkie szczegóły są w nich prawdziwe. Uważa ogłaszanie tych artykułów za przedwczesne. Sam nie ogłaszać nie będzie.

Obecnie w gazecie ludzkiej Rozwój przeczytałem wywiad gen. Malczewskiego, którego gen. udzielił przedstawicielowi Słowa Polskiego we Lwowie, któremu powiedział:

Dowiedziałem się ze «Słowa Wileńskiego», że podobno zarzucił w jakimś wywiadzie nieścisłość artykułom gen. St. Hallera. Muszę stwierdzić w interesie prawdy, że informacja «Słowa Wileńskiego» nie odpowiada rzeczywistości. Nie mówiąc o tem, że wywiadów nie udzielałem, nigdy o jakiejś nieścisłości w artykułach gen. St. Hallera nikomu nie mówiłem. Mój przyjaciel i bardzo dobry znajomy gen. St. Haller zwrócił się onegdaj do mnie z listem prywatnym i prosił mnie, abym mu podał te dane, które ewentualnie sprósują fakty, błądnie przez niego w artykułach «Głosu Narodu» podane; powoływał się przytem także na wiadomości w dziennikach o moim rzekomym wywiadzie w tej sprawie. Mogę panu oświadczyć, że cała ta historia, podana przez «Słowo Wileńskie» jest nieprawdziwa. Są jednostki i czynili w Polsce, które chowałyby wywołanie nieporozumienia i tarca między mną a gen. St. Hallerem i wogóle tymi, którzy w maju b.r. bronili praworządności.

Z powodu powyższych słów generała Juliusza Malczewskiego wyrażam swoje jaknajgłębsze zdziwienie.

Następnie kategorięcznie potwierdzam prawdziwość całego wywiadu w Słowie. Kategorięcznie potwierdzam, że gen. Malczewski powiedział mi, że nie wszystkie szczegóły w broszurze gen. St. Hallera są prawdziwe i mówił jeszcze inne rzeczy na ten temat, których w drukowanym wywiadzie nie umieściłem.

Nie wiem co ma znaczyć uwaga gen. Malczewskiego, że są jednostki i czynili w Polsce, które chowałyby wywołanie nieporozumienia i tarca, gdyby jednak odnosiły się do mej osoby, to nazwałbym te słowa insynuacją.

Stanisław Mackiewicz.

Sejm i Rząd.

Deklaracja rządowa w sprawie zmian na terenie międzynarodowym.

WARSZAWA 6 IX (tel. wł. Słowa) Pojawiają się pogłoski, że jutro nastąpi oficjalna deklaracja rządu polskiego z powodu ostatnich przestępnieć na terenie międzynarodowym. Rząd polski ma w deklaracji swej podkreślić, że polityka polska stoi niezłomie na gruncie pokojowości oraz że nie zrzeknie się nigdy prawa do obrony najjuwotniejszych swych interesów na terenie międzynarodowym.

Państwowa Rada Kolejowa

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) 29-go października zbierze się Państwowa Rada Kolejowa, która ustali dalszy plan eksploatacji i rozwoju kolei na nowy okres budżetowy.

Zatarg włókieniczny w Łodzi

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Rząd zamierza interwenjować w sprawie zatargu włókienicznego w Łodzi. W tym celu wyjeżdża do Łodzi min. Jurkiewicz, który postawi stromom ultimatum. Sądzą ogólnie, że interwencja rządu da pomyślne rezultaty.

Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego.

WARSZAWA, 6 IX (tel. wł. Słowa) Stan zdrowia generała Sosnkowskiego o tyle się poprawił że przewieziono go na wies, gdzie przebywać nadal pod opieką lekarzy. Wygląd generała świadczy o stałym aczkolwiek powolnym powrocie do zdrowia. W tej chwili rana jest wciąż jeszcze otwarta, lecz jest nadzieja że łącznie z ogólną poprawą zdrowia rychło się zabliźni.

Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynowe w przychodni ul. TROCKA 2. Codziennie od 9 r. do 8 w.

Zamiast TRANU
 poleca się znany od lat wielu zalecany przez WPP. Lekarzy
Jecorol Magistra A. Bukowskiego
 Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej.
 Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
 Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. Bukowski” i marką ochronną—trójkąt ze słowem.
 Wystrzegać się naśladowców.
 Reg. Min. Zdr. Publ. Nr 214.

X-ta słuza.

Korespondencja Słowa

Wycieczka poznańska A-Z-Su. Niemieckie aleje na Polesiu Bada...

Na kanale Ogińskiego o pół kilometra od jeziora Wyganowskiego...

Dzisiaj, nim ruch na całym kanale nie został podjęty...

Czasami jednak zawita ktoś i z odleglejszych stron...

Taką pierwszą jaskółką przysięgo ruchu krajoznawczego...

Wycieczka od Pińska, do której doszła kanałem Królewskim...

Przez niedostępne uroczyska, otaczające ze wszystkich stron jezioro Wyganowskie...

Dzisiaj klącki, przeważnie spruchniały i kłokolwiek się odważy...

Noga napotka na puszystą poduchę mchu, a zatrzyma się dopiero w grąskim korzuchu torfowym...

Karłowate puszcze okoliczne mają w poszyciu przeważnie mchy...

Wędrówka po takich lasach nie należy do łatwych...

Mogłoby o tem szerzej opowiedzieć członkowie ekspedycji torfoznawczej...

Wycieczki w terenie prowadzi student politechniki warszawskiej...

Musiwały kiedyś obfitować dorzeza Dniepru i Dżwiny...

Musiwały kiedyś obfitować dorzeza Dniepru i Dżwiny...

PANEUROPEJCZYK.

Na dni kilkanaście przed otwarciem wielkiego paneuropejskiego kongresu...

Zwie się ów pierwszy człowiek paneuropejskiego czynu...

Lat pięć, sześć temu, wyjąwszy małe kółko bibliofilów...

Z matki Japonki urodzony, potomek starego rodu greckiego...

Z zewnętrznego wyglądu: śliczny, delikatny pążek...

W każdym razie — ciekawa, niepowседневna postać.

O naszych sprawach.

Pokłosie prasowe.

W Dzienniku Poznańskim, organie reprezentującym opinie ziemian poznańskich...

Meyszowicz. Niezabytywski, Składkowski to ludzie...

Do gabinetu premiera Piłsudskiego odnosi się zatem z dużą rezerwą...

Nie chcemy zatem z góry ubierać celowicz czarnych okularów...

Niech okaze, czy jest Zaratustrą. Również i inne pisma obozu...

Nawet nasz Dziennik Wileński nie wystąpił dotychczas...

Tylko najbardziej demagogiczni publicyści używają sprawy...

O p. Meyszowiczu czytamy w Robotniku. Samodzielnie uczynił rzecz...

Doktrynę o zupełnym, dobrowolnym zerwaniu z Królestwem...

cy się zdążyła, zimą rzuci trwoję na bytło...

St. Ił.

czy się zdążyła, zimą rzuci trwoję na bytło...

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

St. Ił.

Wywiad z posłem Klimasem.

PARYŻ, 6 X. PAT. W rosyjskim piśmie „Poslednije Nowosti“...

Od czasu tej umowy zaszły wypadki, które wprowadziły pewny zamęt...

Wkrótce po tem konferencja ambasadorów rozstrzygnęła spór...

Pomimo traktatu stosunki polsko-litewskie pozostają bez zmiany.

W najbliższym czasie należy oczekiwać podobnych umów...

Wczoraj wieczorem rozszedł się w kuluarach sejmowych wiadomość...

W ostatnim czasie tworzyć się zaczęły litewskie bandy dywersyjne...

Bandy te składają się przeważnie z szaulisów i pewnych szumowia...

Ostatnio taka banda, złożona z kilkunastu zabronionych osób...

Wobec powyższego odnośnie władze polskiej straży pogranicznej...

Gra Sowietów jest jasna, uchylili się one od zawarcia z Polską...

„Tems“ o traktacie moskiewskim.

PARYŻ, 6—X. Pat. W związku z podpisaniem traktatu litewsko-rosyjskiego...

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

„Z czeczotkowej szkatułki“ (16 portretów w tekście).

SPORT.

Z działalności Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie.

Jesień bieżąca przyniosła tutaj szereg sukcesów...

Drugim poważnym momentem w rozstrzygnięciu sprawy A. Z. S. u jest...

Nie wątpimy, iż ten szeroki i wszechstronnie przemysłowy plan...

Sekcje ta obok dobrze już prosperujących, wioślarskiej i narciarskiej...

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Wystarczy wspomnieć wioślarkę, narciarstwo i tenis.

Od Administracji. Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie...

Nowość wydawnicza! Opuściła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach...

DOKTOR K. Biuszel Karnicka powrócił i wznowił przyjęcia od 9-11 g. Targowa 9.

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARZY wychodzi w Warszawie

Zarząd Rocznych Kursów Handlowych przy ulicy Mickiewicza 22-5

Głos monarchisty TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARZY wychodzi w Warszawie

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

„ROBIN HOOD” epokowy dramat w 10 akt.

Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

KASA CZYNNĄ: w niedzielę i święta od godz. 2-jej, m. 30, w powszednie dni od godz. 4 m. 30.

CENA BILETÓW: Parter — 50 gr, Balkon — 25 gr.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-iej, w powszednie dni o godz. 5 ej.

Kino-Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

Stonocny film! 2 godziny rozkoszy. Miałający skry dowcipu, wybuchający rakietami „CZAR WALCA” najmilszy film świata w 10 akt. na ile znanej operetki Straussa. W rol. gl. 3 gwiazdy: Mady Christians, Xenia Desni i Willi Fritsch, Specjalnie ułożona ilustracja muzyczna.

Reklama dobrze pomyślana polega między innymi, na odpowiednim wyborze wydawnictw w których się ją wprowadza.

Łowiecki Nr. „Słowa”

stanowi pierwszorzędną okazję reklamową dla firm ze względu na

czas wyjścia ukazuje się 10-go października

a więc w czasie największego sezonu ogłoszeniowego.

Rozpowszechnienie jako numer pierwszy w swoim rodzaju ma zapewnioną poczytność.

DARMO PORTRET OPRAWIONY

w ramie wartości 30 złotych rozmiaru 35x45 może otrzymać każdy. Blizsze szczegóły po nadesłaniu adresu i znaczku poczt. za 16 gr.

Adr. Warszawa, Plac Napoleona /Skrz. pocz Nr 627.



K. DĄBROWSKA

Wilno, Niemiecka 3 m. 6.

SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

Rolnicy! Kartofle

którzy mają na sprzedaż Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi ul. Zawalna Nr 1, tel. 1-47.

Ważne dla Właścicieli Ogrodów

Jabłka w gatunkach wyborowych kupuje i rzyżmuje do sprzedaży komisowej

SPÓŁKA Ogrodniczo-Handlowa

sp. z o. o. Warszawa II Hala Mirowska, tel. 21904.

KOBIETA LEKARZ Dr Janina Piotrowicz-Jurczenkowa

ordynator Szpitala Szwajcarskiego. Choroby skórne i weneryczne kobje. Przyjmuje od 4-6 pop. Zarządca 5 m. 2. W.Z.P. Nr 38.

„Wileńska Pomoc Szkolna” Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941.

Posaż: Mapy, globusy, tablice poglądowe, cyrkle. Przyrządy fizyczne. Szkła laboratoryjne. Odczynniki. Meble szkolne. Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odmierzona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Do wynajęcia

dom mieszkalny 6 pokojowy z kuchnią, łazienką i w szkiełki wygodami, ul. Zygmuntowska 20 m. 7 od 3-5 pp.

Do wynajęcia

duże jasne pokoje bez mebli na parterze z używalnością kuchni. Witoldowa 7-1.

LECJE GRY NA FORTEPIANIE udziela dyplomow. i ruten. nauczycielka. Lekcja-3 zł. Niezależnym uczniem. Wielka Nr 24, m. 3

LECJE GRY NA FORTEPIANIE udziela dyplomow. i ruten. nauczycielka. Lekcja-3 zł. Niezależnym uczniem. Wielka Nr 24, m. 3

LECJE GRY NA FORTEPIANIE udziela dyplomow. i ruten. nauczycielka. Lekcja-3 zł. Niezależnym uczniem. Wielka Nr 24, m. 3

LECJE GRY NA FORTEPIANIE udziela dyplomow. i ruten. nauczycielka. Lekcja-3 zł. Niezależnym uczniem. Wielka Nr 24, m. 3

14 Loteria Państwowa

Główna grana 500.000

1 KLASA BILETY są w sprzedaży

Cena całego losu 40 zł. > pół. > 20 zł. > ćwierć > 10 zł.

Na prowincję wysyłamy odwrotną pocztą u Kolektora K. GORZUCHOWSKIEGO Zamkowa 9

Dr. Med. Tadeusz WĄSOWSKI Choroby uszu, nosa, gardła. Mickiewicza 7-4 od 4-5 pp. prócz świąt.

Cheesz poprawy losu? Kup los 14 loterii klasowej. Czwartka 10 zł.

Kolektura: M. Pohlulanka 6 m. 10-11 D. H. K. «Zachęta» Gdańska 6 tel. 9-05.

Okazyjnie ROWER Lejner-szosowy lekki i bardzo mocny, używany, w dobrym stanie do sprzedania. Wystawiony na sprzedaż w warsztatach A. Szejnilla Mickiewicza 2

Akuszzeria W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

Bez wyłożenia pieniędzy 1.000 zł, miesięcznego dochodu dajacemu hipoteczne zabezpieczenie na 15.000 zł. przy współpracy lub bez takowej. Zgłaszać się do D. Handl. Kom. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9-05

Rutynowana pracowniczka biurowa, b. nauczycielka, poszukuje zajęcia biurowego, względnie posady nauczycielki. Posiada muzykę i rysunki oraz znajomość języka francuskiego. Zgadza się na wyjazd. Wilno, ul. Sierakowskiego 25 m. 19.

Do parcelacji dobrego majątku ziemskiego poszukuję na Kresach i posiadam grupę nabywców. Zgłoszenia tylko listownie z podaniem ilości ziemi i ceny. M. Grodno, ul. Grandzicka d. Nr 13. S. Greczulewicz.

POSZUKUJĘ pracy ekspedientki do sklepu lub przy dziecku. Poważne rekomendacje. Montwiłowska 11 m. 3 Zofia Kęstowiczowa.

SPOŁNIKA przyjmuję z kapitałem 5.000-10.000 zł. dla obrót i wspólną pracę do mylna walcowo-motorowego w ruchu w Wilnie. Zysk solidny i pewny. Zgłoszenia ul. Sołtanka 4-2.

Od r. 1843 istnieje

OLENKA ul. Tatarska 20. MEBLE jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne-Mocne-Niedrogo. SPRZEDAŻ NARATY

Technik zębów sztucznych L. MINKIER Wileńska 21.

GOTÓWKĘ w każdej sumie z zapewnieniem zwrotu w walucie i solidnymi gwarancjami najkorzystniejszej lokuje. Dom H. K. «ZACHĘTA» Gdańska 6 m. 1. tel. 9-05.

Daje korepetycje, udzielam lekcji francuskiego. Ilość niedrogo. Dowiedzieć się 9-11 ranol 2-4 popołudniu Mickiewicza 42 m. 11

Wybory do Rady Kasy Chorych m. Wilna.

W myśl art. 62 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz § 38 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 24 marca 1926 r. w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych, działających na podstawie wzmiankowanej Ustawy. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości ogółu następujący wynik wyborów do Rady Kasy Chorych m. Wilna z grupy pracodawców.

ZOSTALI WYBRANI:

- z listy Nr. 1, „Socialistycznej Listy Pracodawców” a) na delegatów pp.: 1. Kagan Boruch, biuralista z listy Nr. 5, „Organizacji Gospodarczych i Wolnych Zawodów Żydowskich” a) na delegatów pp.: 1. Zaks Eljasz, prawnik 2. Kruk Łazarz, przedsiębiorca 3. Trocki Saul, inżynier 4. Fried Anatol, dyrektor spółdzielni kred. 5. Lichtmacher Szymon, drukarz 6. Czernichów Józef, adwokat 7. Parnes Borys, przemysłowiec 8. Zaikind Abram, dypl. chemik 9. Alperowicz Mojżesz, piekarz 10. Prużan Efraim, kupiec 11. Zajdsznur Mojżesz, kupiec 12. Blondes Chackiel, grawer b) na ich zastępców pp.: 1. Jedwabnik Dawid, lekarz 1. Abramowicz Eljasz, kupiec 2. Spiro Łazarz, przemysłowiec 3. Widuczański Owsej, handlowiec 4. Kurjan Aron, rzemieślnik 5. Baranowski Mojżesz, przemysłowiec 6. Lipkowicz Jankiel, rzemieślnik 7. Taub Michał, przemysłowiec 8. Lewi Szoloma, kupiec 9. Wajn Abram, handlowiec 10. Rachman Mejłach, krawiec 11. Kronik Samuel, przemysłowiec 12. Segal Arjasz, kupiec

- z listy Nr. 8, „Związków i Organizacji Polskich Pracodawców” a) na delegatów pp.: 1. Kotolec Józef, dyrektor T wa Asek. 2. Świda Michał, doktor 3. Rutkowski Kazimierz, kupiec 4. Opoczyński Kazimierz, profesor 5. Kowalski Edmund, kupiec 6. Gołębiowski Wojciech, kupiec 7. Jasiński Zbigniew, adwokat b) na ich zastępców pp.: 1. Nedek Franciszek, piekarz 2. Wolański Adam, dentysta 3. Łukasiewicz Jeremi, inżynier 4. Rodowicz Jan, aptekarz 5. Mitkiewicz Stanisław, adwokat 6. Oruźdz Michał, dyrektor Banku 7. Kulesza Adam, ksiądz

Wilno, dnia 5 października 1926 r.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

Wybory do Rady Kasy Chorych m. Wilna

W myśl art. 68 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz § 38 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 roku, w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych, działających na podstawie wzmiankowanej Ustawy. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości ogółu następujący wynik wyborów do Rady Kasy Chorych miasta Wilna z grupy ubezpieczonych.

ZOSTALI WYBRANI:

- z listy Nr. 2 „Polskiej Partii Socjalistycznej i Związków Zawodowych”: a) na delegatów p. p.: 1. Żejmo Jan, urzędnik 2. Bartnicki Stanisław, metalowiec 3. Kuran Zygmunt, technik 4. Gryte Sanistaw, tokarz b) na ich zastępców p. p.: 1. Kanclerz Jan, kelner 2. Ladowski Michał, urzędnik 3. Jacobini Edmund, bankowiec 4. Lejis Andrzej, dozorca domowy. z listy nr. 3 „Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie” a) na delegatów p. p.: 1. Brokowski Stefan, lekarz b) na ich zastępców p. p.: Klott Leon, lekarz z listy nr. 4 „Ogólnego Żydowskiego Związku Robotników (Bund)” a) na delegatów p. p.: 1. Nowikow Jewel, stolarz 2. Rafes Izaak, lekarz 3. Rozental Anna, nauczycielka 4. Goldburjt Ajelk, lekarz 5. Szaukler Ruwin, krawiec 6. Aronowicz, Józef nauczyciel 7. Rabinowicz Chaim, buchalter 8. Epsztejn Rebeka, biuralistka 9. Rubanienko Hessel, zecer b) na ich zastępców p. p.: 1. Cukierzys Miron, farmaceuta 2. Klaczko Samuel, statystyk 3. Kottowski Dawid, rzemieślnik 4. Lewinson Ber, felczer 5. Dubowski Izrael, nauczyciel 6. Lewiński i Michał, nauczyciel 7. Lifszyc Jeguda, stolarz 8. Abelowicz Hirs, tokarz 9. Kresin Abel, krawiec z listy nr. 6 „Jedności Związków Zawodowych”. a) na delegatów p. p.: 1. Misiuro Kazimierz, szewc 2. Sztumpf Józef, krawiec 3. Reszetow Władysław, zecer 4. Segal Judel, subjekt b) na ich zastępców p. p.: 1. Szwyto Edward, robotnik publ. 2. Druć Wulf, kamasznik 3. Kuszewicz Józef, szewc 4. Kameraz Chaskiel, zegarmistrz

- z listy nr. 7 „Polskiego Komitetu Wyborczego Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Wilna” a) na delegatów p. p.: 1. Kiezun Witold, lekarz 2. Lewandowski Józef, mechanik 3. Podolecki Witold, urzędnik 4. Sipniewski Marjan, bankowiec 5. Stankiewicz Augustyn, zecer 6. Walicki Franciszek, inżynier 7. Marciński Wacław, cukielnik 8. Pożaryski Kazimierz, prawnik 9. Maciejewski Antoni, prac. tyton. 10. Zmitrowicz Józef, adwokat 11. Giedrojcówna Bronisława, służąca 12. Glatman Juliusz, inżynier 13. Siemaszko Hipolit, drukarz 14. Rogowski Józef, magazynier 15. Sztutowicz Witold, prowizor b) na ich zastępców p. p.: 1. Grabowski Leonard, prac. ubez. 2. Żerko Józef, dozorca 3. Kowalewski Józef, murarz 4. Gressówna Weronika, prac. tyton. 5. Zeydler Kazimierz, bankowiec 6. Kuleszo Andżej, prac. handl. 7. Żukowski Bolesław, zecer 8. Gradowski Jan, urzędnik 9. Moszyński Marjan, lekarz 10. Biszewski Edward, inżynier 11. Siemiannik Józef, prac. transport. 12. Boimski Stanisław, handlowiec 13. Osiński Eugeniusz, cukielnik 14. Czerwiński Tadeusz, inżynier 15. Wolejko Kazimierz, murarz z listy nr. 10, „Polskiej Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy Komisji Okręgowej Zw. Zawodowych” a) na delegatów p. p.: 1. Godwod Józef, inżynier 2. Narkiewicz Mieczysław, kontroler 3. Zasztowt Aleksander, budowniczy 4. Bauman Józef, drukarz 5. Gołabek Marjan, kelner 6. Klaczkowski Adolf, garbarz 7. zyszkiewicz Antoni, hutnik b) na ich zastępców p. p.: 1. Łapuszyński Konstanty, urzędnik 2. Godwod Jan, sekretarz 3. Poborc Wincenty, szewc 4. Kobak Wiktor, urzędnik 5. Rabryk Ignacy, monter 6. Strokiel Stanisław, hutnik 7. Wabiszewicz Antoni, technik

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna

Wilno, dnia 5 października 1925 r.